

rza w otoczeniu kilkudziesięciu jeźdźców z pochodniami, z pp.: W. hr. Miączyńskim i K. Tarasiewiczem na czele.

Najdostojniejszy Pasterz, po wizytacji w Zeltwie, udał się do Krzemienicy, a zwiędziwszy w dalszym ciągu kościoły: w Strobniey, Pieskach, Rossi, Wolpie, Rople i w Szydłowicy, przybywał do Hniezna. Powitało go, oczekując przy bramie tryumfalnej, miejscowe obywatelstwo i gospodarze Hniezna, w których imieniu Józef hr. Miączyński po serdecznym przemówieniu ofiarował chleb i sól, podane na tacy przez 8 letniego Jurasa Jelskiego. Pozdrowiwszy obecnych, Pasterz, przyśpiewał „Bóg nasz ucieczką” i odgłosie dzwonów, krocząc pod baldachimem do przystawki, której omszała mury, obwieszone girlandami z godłami Pasterza i otoczone wokół masztami, okracanymi zielonką, oświecały setki kolorowych latarek i ognie bengalskie. Na progu kościoła spotkał Pasterza proboszcz, ks. Wacław Harasimowicz ze święconą wodą.

Wysłuchawszy przemowy i sprawozdania proboszcza, Pasterz przemówił z ambony do parafian. Odczytaniem bulli i odprawieniem nabożeństwa żałobnego z procesją i udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem skończył się ingres.

Następnie Pasterz został odprowadzony do plebanji, w której na progu powitali panowie i panie w imieniu obywateli tej parafji. Po obiedzie Pasterz odjechał na spoczynek do pobliskiego dworu pp. Tarasiewiczów, właścicieli Hniezna. Co do duchowieństwa i gości, jedni nocowali w Hnieźnie, inni korzystali z uprzejmej gościnności właścicieli bliskich Andrzejewic, pp. Tułow-skich.

Nazajutrz, w piątek, o godz. 10 Pasterz odprawił Mszę św. cicha. Po sumie kazanie głosił ks. Sońko; po niesporach Pasterz udzielił sakramentu Bierzmowania, do którego przystąpiło 700 osób. O g. 7-ej wieczorem J. E. ks. Biskup w licz-nem otoczeniu zasiadł do obiadu w plebanji, w której przez cały czas pobytu Pasterza gościnnie podejmowali parafjan obywatele, z hr. J. Miączyńskim, pełniącym obowiązki gospodarza, na czele.

Dzięki serdecznej uprzejmości gospodarzy, przy stole wszyscy czuli się, jak w kółku rodziny miłujących się dzieci z ukochanym Ojcem. Wy-dobywały się z serca szlachetne myśli, które wypowiedziano, wznosząc zdrowie Pasterza, na co w serdecznych słowach Pasterz odpowiedział. W tym rzeźwym nastroju weszła w serce nasze otucha, iż Bóg miłosier-ny nas nie opuści i nie osieroci. Przy końcu, na wznesiony toast na cześć naszych niewiast, hr. Krasińska, z do-mu panna Tarasiewiczówna, w krótkich a odpowiednich okoliczności słowach podziękowała w imieniu wszystkich.

W sobotę ks. Biskup odprawił uroczystą Mszę z asystą, o godzinie 11-ej przed ołtarzem, wznesionym na zewnątrz kościoła; tam też wy-głosił kazanie ks. kan. Rosołowski, porównując słuchaczy trzęsioną i piękną wymową. Po niesporach Pasterz bierzmował, do tego sakra-mentu przystąpiło około 200 osób. Udzieliwszy napomnień, błogosa-wiając, pożegnał rozrzuconych pa-rafjan hnieżeńskich. Odprowadzo-ny do plebanji po obiedzie, o 7-ej, błogosławiąc tłumy zebranego ludu, w otoczeniu licznej orszaki na koniach z pochodniami, opuścił Hniezno, udając się do Mscibowa, zos-tawiając po sobie niezatarte wpo-mnienie i przywiązanie parafjan.

Pobyt Pasterza wydał plan obfi-ty, rozbudzając w wielu sercach nspionych, tak obywateli, jak i włościan, miłość Boga i bliźniego, a do-wód, że prawie wszyscy przez ten krótki czas Jego pobytu przystąpili do spowiedzi, a bardzo wielu do bierzmowania.

Hniezno jest położone między Wolkowskim, a stacją Andrzejew-ce drogi Polesk. i Nadwiś. Kościół w Hnieźnie należy do najstarszych, niejszej budowli na Litwie. Krążą rozmaite podania o założeniu jego; z kronik kościelnych wiadomo tyl-ko, że odrestaurowany został w roku 1524 przez Jana Szemiotowi-cza i że po pożarze w 1839 roku został odrestaurowany przez dzie-dzica Hniezna, p. Tarasewicza. Bu-dowa w stylu starogotyckim, z jed-ną po środku wejścia wieżą z wiel-kiej czerwonej cegły. Wnętrze świe-żo odnowione, z ładnym, murowanym ołtarzem, w którego głębi mieści się obraz dużych rozmiarów dobrej ko-pji Madonny Sykstyńskiej. Przy gustomonem udekorowaniu w wieńce

i kwiaty podczas obecnej wizyty pasterskiej, ołtarz, jak i wnętrze kościoła, wspaniale wyglądały. Zwraca uwagę archeologów i miłośni-ków starożytnego budownictwa na ten wspaniały zabytek starożytności na Litwie.

Al. Byszynski.

Pożegnanie pielgrzymów Czestochowskich.

Wczoraj o godz. 8-ej rano, po wysłuchaniu w kaplicy Ostrobramskiej dziękczynnej Mszy świętej, pielgrzymi udali się do kościoła Ostrobramskiego, gdzie ks. kanonik Stanisław Jasieński pożegnał ich przepiękną mową. Słowa kapłana tak wzruszyli obecnych, że w kościele rozległ się głośny płacz.

Następnie pielgrzymi, odprowa-dzani procesjonalnie przez Bractwo kościelne i duchowieństwo miejscowe oraz tłumy Wilnian, udali się na dworzec kolejowy. Pochód zatrzy-mał się jeszcze przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Tutaj z kaplicy przemawiał ks. Wacław Kokowski, dziękując Wilnianom w imieniu patników za serdeczne przyjęcie staropolskim „Bóg zapłać”. Zaintonowano pieśń „Zdrowaś Maryja” i pielgrzymi wy-ruszyli na dworzec kolejowy, wśród okrzyków: „Wiwat, niech żyją”, ob-sypywano ich kwiatami ziołami, darzo-no bukietami. Ulice Ostrobramskiej i Nowoswieckiej, które szli pielgrzy-mi, zaległy tysiące osób. O godz. 11 i pół cały pochód stanął na dworcu kolejowym, gdzie oczekiwał pielgrzymów pociąg specjalny, który wnet Wilnianie pięknie przybrali kwieciami i zieloną.

Jeszcze pół godziny i nadeszła chwila pożegnania. Długo nie milk-nący okrzyki: „Wiwat, niech żyją!” ozwał się z tysięcy pierś. Niektórzy wskakują do pociągu — by odprowa-dzić pielgrzymów do Landwarowa. Pociąg rusza z wolna...

Orkiestra zagrała marsza—znowu okrzyki, tym razem: „Wiwat Polska, Litwa i Ruś!” pociąg znikł na zakręcie.

Przy planie kolejowym, aż do tunelu, nowe tłumy żegnają pociąg, uwołając patników. Mijamy tunel. Wiele pielgrzymów czyta z zapałem „Dziennik Wileński” z opisem ich pielgrzymki do Kalwarii, oraz księżecz-ki ofiarowane na dworcu kolejowym w znacznej liczbie przez księgarza, p. Makowskiego, p. t. „O cudownym o-brazie Na świętszej Maryi Panny na Ostrej Bramie”.

Landwarów. Na peronie pełno publiczności. Kilka minut pojeżdż, żegnamy raz jeszcze naszych gości. Zaznaczyć należy, że policja do tego stopnia opiekowała się pielgrzy-mami, iż kilku jej przedstawicieli towarzyszyło im do Landwarowa i dalej. Celem tej „uprzejmości” było podobno usiłowanie aresztowania kogoś za okrzyki, które się nie podo-bały nad stróżom bezpieczeństwa pu-blicznego... Zamiary te spełzły na niczem.

Pomimo przykrości, jakich piel-grzymom Czestochowskim nie szczę-dziła policja, odnieśli oni z pobytu w naszym mieście jak najlepsze wra-żenie i składają za naszem pośrednic-twem serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy zgotowali im tak gościnne przyjęcie.

Józ. Der.

Zabawa Artystyczna.

Piękny cel—fundusz zapomogowy artystów Teatru Polskiego w Wilnie—tych, których tak wszyscy cenimy i kochamy. Lato okropne, dnia nie było niemal, żeby deszcz nie padał, a jedyna możliwa do urządzenia zabawa—to festyn pod gołym niebem.

Zakrzętnięto się w komitecie zabawo-wym, ale ile to nerwów popsuła myśl—deszcz będzie, no, ale to napewno!—mówiono.

W sobotę zrana każdy z organizato-rów spieszył do ogrodu, gdzie niemal od świtu już był czynny najczynniejszy z ko-mitetowych, niezmordowany p. Szołce-ski teatr, i każdy, który mówił na po-siedzeniach—deszcz będzie pewnikiem—spieszył Szołcemu rzucić:

—A nie mówilem, pogoda na obsta-lunek—i wnet sentymentalnie dodawał, ogłędając chmurki — żeby tylko choć do zmrzku wytrzymało...

I wytrzymało... tłumy nie pospieszyły, ale kilka tysięcy osób przyszło do ogrodu i pewno tego nie żałowały.

Przedstawienia popołudniowe i wie-corne zwały się na widowisk publiczność, która niemal po brzozi wypełniła salę, a

dzysła wykonawców szczerym i zasłużo-nym klaskiem. W ogrodzie bawiono się też do konale przed otwartą sceną, na któ-rej świetnie monologowali p. Górski i p. Neromski, śpiewali p. Wojciechowska, p. Ryll (największe powodzenie) i p. Nerom-ski i tańczyli doskonale taniec charakte-rystyczny, powtarzany dwukrotnie pp. Gór-ska, Prechaskowa i p. Muszyński. Nie-mniejszym powodzeniem cieszyli się tań-ce Brońci i Julia, którzy doskonale od-tańczyli „Menneta” i z dzieciną wervą „Cace-Walka”.

Nie brakło oczywiście amatorów wdra-pywania się na słup, szczerze przedtem usmarowany mydłem i poszukiwaczy kwiatu paproci; powodzeniem i uznaniem publiczności cieszyli się żywe obrazy na scenie otwartej.

Z kiosków oczywiście największe po-wođenje miały kioski z szampanem i „Wyrocznią”.

Należy jednak wspomnieć, że kolor-kiosko, czarny z lekkim upiększeniem festo-nami błękitnymi, na że wywoływał za-mierzone nastroje, lecz na tak em tle urocz-a-widziarka, p. Jakubowska, wyglądała sta-nowczo mniej korzystnie — za wielki był kontrast kolorysty. Mimo to przed kios-kiem tłoczono się i hojnie darzone za-wróży, jakoby bardzo trafne.

Poczęta, confetti, ciastka z rubinami — miały mniej powodzenia — publiczność wileńska nie omie jeszcze bawić się pod otwartym niebem, zresztą o zmroku i deszcz-yk przypomniał sobie, że dawno nie padał — więc pokropił jednak z lekka, dys-krétne. Rozehdzono się do domu pod miłym wrażeniem.

Oby te parę groszy, zebrane na zabawę, były zaczątkiem trwałej organizacji kasy zapomogowej dla naszych najmil-szych — z sercem życzymy.

Monoki.

WYBORY.

Terminy wyborów w gub. wileńskiej. Gubernator wileński ogłasza o na-stępujących terminach wyborów w gub. wileńskiej. D. 20 września st. st., we czwartek—zjazdy pełnomocni-ków rosyjskiej ludności wiejskiej w całej gubernji—w Wilnie i w mia-stach powiatowych.

D. 21 września, w piątek—zjazd prawyborców miejskich Rosjan z powiatu wileńskiego—w Wilnie.

D. 22 września, w sobo-tę—zjazd prawyborców powiatu wileńskiego wyznania rzymsko-katolickiego i innych, (z wyłączeniem Żydów i osób, zaliczonych do narodowości rosyjskiej), mają-cych prawo udziału w pierwszym zjeździe prawyborców miejskich—w Wilnie.

D. 23 września, w niedzielę—zjazd pełnomocników robotników fabrycznych i z warsztatów kolejowy-ch—odbędzie się w Wilnie. Te-goż dnia—zjazd wyborców miejskich narodowości rosyjskiej w całej gu-bernji, z wyjątkiem powiatu wileńskiego—w miastach powiatowych.

D. 24 września, w ponie-działek: a) zjazdy powiatowe właścicieli ziemskich (z wyłączeniem zaliczanych do narodowości rosyjskiej) w całej gubernji—we wszyst-kich miastach powiatowych. b) Zjazdy Żydów, mających prawo udziału w pierwszym zjeździe wyborców miejskich w powiecie wileńskim—w m. Wilnie.

D. 25 września, we wtorek. Pierwsze zjazdy prawyborców miejskich (z wyjątkiem osób, zaliczo-nych do narodowości rosyjskiej) w całej gubernji, z wyjątkiem powiatu wileńskiego—w miastach powiato-wych.

D. 26 września, środa. Zjazd prawyborców miejskich powiatu wileńskiego wyznania rzymsko-katolickiego i innych (z wyjątkiem Żydów oraz osób, zaliczo-nych do narodowości rosyjskiej), mających prawo uczestnictwa w drugim zjeździe prawyborców miejskich—w Wilnie.

D. 27 września, czwar-tek. Drugie zjazdy prawyborców miejskich (wyłączając osób, zaliczo-nych do narodowości rosyjskiej) w całej gubernji, z wyjątkiem powiatu wileńskiego — w miastach powiato-wych.

D. 28 września, piątek. a) Zjazdy pełnomocników zgroma-dzeń gminnych—w Wilnie i w miastach powiatowych.

b) Zjazdy Żydów wileńskiego po-wiatu, mających prawo uczestnictwa w 2-im zjeździe prawyborców miejskich—w Wilnie.

Dziwne zaprzeczenie. W dzisiej-szym numerze „Kurjera Litewskie-go” znajdujemy notatkę, zatytuło-waną „Zaprzeczenie”, treści następu-jącej:

„Z powodu wzmianki w „Dzienni-ku Wileńskim”, że p. Maciejowski, który na sobotnim posiedzeniu Komitetu Centralnego zachował się wysoce nie-

przyzwolicie, jest członkiem komitetu, popierającego kandydaturę p. Wróblewskiego, otrzymujemy od przewo-dniczącego tegoż komitetu, mecenasa A. Zmazyńskiego, oświadczenie, że p. Maciejowski do składu komitetu nie wchodzi i komitet za postępowanie p. Maciejowskiego żadnej odpowiedzial-ności na siebie nie bierze. Dotychczasowy skład osobisty komitetu został ogłoszony we wczorajszym numerze „Kur. Lit.”.

Notatka ta na każdego, obez-nanego z istotnym stanem rze-czy, robi nader przykre wrażenie. O tem, że p. Maciejowski wchodzi w skład komitetu p. Wróblewskie-go, zakomunikował światu za pośred-nictwem p. Abramowicza nie kto in-ny, jak sam p. Wróblewski w wy-wiadzie, ogłoszonym w sobotnim numerze „Kurjera Litewskiego”. Należenie więc p. Maciejowskiego do komitetu nie może ulegać żad-nej wątpliwości. Jeżeli Komitet nie pochwała (jak przypuszczaliśmy) postępowania p. Maciejowskiego, miał jedną tylko właściwą drogę: ogłosić publicznie, że potępia zachowanie się swego członka i wyklucza go ze swego łona. Byłby to krok szczerzy, któremu nawet przeciwnik polityczny nie mógłby odmówić uz-nania. Komitet wolał wybrać dro-gę, którą inaczej, jak wykrętną, na-zwać nie można. W numerze wtorkowym „Kurjera”, w którym, mó-wiąc nawiasem, żadnej wzmianki o zająciu sobotniem nie znajdujemy, komitet ogłosił skład swój już bez wymienienia p. Maciejowskiego, a w środowym wydrukował powyższe zaprzeczenie, dając do zrozumienia, że p. Maciejowski nigdy do komi-tetu nie należał. Z przykrego po-łożenia, w którym się znalazł komi-tet p. Wróblewskiego wskutek nie-wybredności w dobieraniu członków, wybrał on w sposób niesmaczny i nieuczynny z godnością osobistą je-go uczestników.

Rosjanie przed wyborami. Rosyjski postępowy komitet przedwyborczy rozesał do 2,300 blisko prawybor-ców kwestionariusze w sprawie po-żądanych kandydatów na wyborców z Wilna. Komitet otrzymał 600 z górą odpowiedzi, w których silnie przeważają nazwiska postępowców.

„Kresowcy” niezadowoleni są z komitetu bezpartyjnego i jego niby liberalnego programu, przedstawio-nego na ogólnem zebraniu prawy-borców dnia 8-go i 9-b. m. Z tego powodu „kresowcy” noszą się z za-miarem utworzenia swego komitetu wyborczego.

Filja wileńska „Związku narodu rosyjskiego” wydała następującą o-dezdę do prawyborców Rosjan:

„Prawyborcy! Kochając ojczyznę i będąc wierni przysiędze, musicie wypełnić wolę Cesarza i posłać do Dumy istotnie najlepszych ludzi rosyjskich. Dlatego też ko-nieczne stancie do wyborów, bo wrogowie nasi, buntownicy, wszyscy postarają się skorzystać z prawa wyborczego i, w razie uchylenia się naszego od wyborów, pójdą bez przeszkód do Dumy i będą tam wal-czyć z Cesarzem i rządem, będą gu-bić, męczyć i szarpać Rosję.

Więc głosy swoje podawajcie tylko za takich ludzi, którzy nieza-chwianie stoją przy tem, by wiara prawosławna była panującą w Rosji, ażeby Rosja była dla Rosjan—Rosja jedyna, niepodzielna, bez żadnego cienia jakichkolwiek autonomii kresów; żeby Żydzi (z wiary i krwi) zupełnie nie byli w Dumie i na służbie Państwowej i żeby wogóle „inoplemieńcy i judaizujący zdrajcy buntownicy nie objęli władzy i nie zgniebali naród rosyjski; żeby święta władza samowładnego nieograniczo-nego Cesarza, pomazańca Boskiego, odpowiedzialnego tylko przed Bo-giem, była nienaruszona.”

W programie związku, umieszczo-nym w odeszwie, między innemi są punkty:

„Żądamy stosowania najsurow-szych kar względem zabójców politycznych, eksproprijatorów i innych przestępców politycznych i agitato-rów, a w tej liczbie względem bun-towniczej prasy.”

„Żądamy zupełnego usunięcia pijanstwa w Rosji.”

Czem w takim razie będzie się zasilao wtedy skarb rosyjski, o tem związkowcy zapomnieli pomyśleć.

Wyniki wyborów w Królestwie.

(T. A. P.)

Kielce. W pow. miechowskim i stopnickim zjazdy przedwstępne drobnych właścicieli ziemskich wybrały 10 pełnomocników: 8 narodowców i 2 bezpartyjnych. W liczbie wybranych jest b. poseł do drugiej Dumy, Bie-lawski.

Siedlce. W pow. łukowskim, so-kołowskim i siedleckim drugie zja-zdy właścicieli ziem-

skich wybrały 63 pełnomocni-ków: 28 narodowców, 34 bezpartyj-nych i 1 s. d.

Wyniki wyborów na Rusi. (T. A. P.)

Kamieniec-Podolski. W pow. la-tyczowski, winnickim i kamienie-czim wybrano 65 pełnomocni-ków od gmin: 2 członków związku ludzi rosyjskich, inni nie-określeni.

Wyniki wyborów w Rosji. (T. A. P.)

Petersburg. W 6 powiatach gub. petersburskiej 144 pełnomocni-ków od gmin: 1—trudowik, 28—umiarkowanych, 42—bezpartyjnych i 73—lewych. Zjazdy przedwstępne od ziem w 2 powiatach nie odbyły się, w jednym w 5 wydziałach również nie do-powiedzie w 5 wydziałach wybrano 19 pełnomocników: 5—k. d., 4—prawych, 13—bezpartyjnych i 3—umiarkowanych, do 4 to są oni w spisach październiko-nych, lecz nazywają siebie postępowca-mi.

W 6 powiatach wybrano 23 peł-nomocników od robotników: 3—s. d., 8—bezpartyjnych, 4—bezpartyjnych lewych i 9—lewych.

Penza. W 3 powiatach. Na-leżenie do partji niewyjaśnione. 112 pełnomocników od gmin. Wybranie do partji niewyjaśnione.

W 2 powiatach zjazdy przedwstępne właścicieli ziemskich nie doszły do skutku. W 1 powiecie wybrano 10, wszyscy nieokreśleni.

Od robotników wybrano 1 pełnomocnika.

W 1 powiecie wybrano 12 pełnomocników od dachowienstwa. W 2 po-wiatach wybrano 57 pełnomocników od gmin: 33—prawych, 15—bezpar-tyjnych, 1—k. d. i 8—lewych.

W 1 powiecie wybrano 1 pełnomocnika od robotników w lewego.

Władystok. W 1 powie-cie wybrano 6 pełnomocników od gmin. Wszyscy bezpartyjni.

Włodzimierz. W 4 powiatach wybrano 122 pełnomocników od gmin: 6—k. d., 2—odnowienia, 3—po-łowego, 12—s. d., 40—prawych, 3—postępowców, 4—bezpartyjnych, 51—narchistów, 1—lewy i 2—bezpartyjnych z lewicy.

Kiszyniów. W 2 powiatach wybrano 34 pełnomocników od gmin: 14—prawych, 12—bezpartyjnych i 1—lewy.

W 5 powiatach na zjazdach o-cho wienstwa wybrano 45 pełno-mocników: 44—prawych, 1—lewy.

Twer. W 2 powiatach wybrano 67 pełnomocników od gmin: 67—prawych, 27—lewych. Śród wybranych b. poseł do Dumy, Iolmacewskij.

Winda w a. W powiecie wybra-no 22 pełnomocników od gmin: 6—k. d., 4—sojalistów, 8—umiarkowanych i 15—bezpartyjnych.

Ufa. W powiecie wybrano 64 peł-nomocników od gmin; względem 12 wybranych wybory skażowano, z pozostawionych: 6—prawych, 4—postępowców, 4—bezpartyjnych i 1—lewy.

Saratów. Na zjeździe dachowienstwa we wszystkich po-wiatach wybrano 105 pełnomocników: 3—k. d., 31—prawych, 3—bezpartyjnych i 9—lewych.

Perm. W 9 powiatach zjazd przedwstępne właścicieli ziemskich nie odbyły się. W 1 powiecie 3 pełnomocników: 1—październikowy, 2—prawych.

Noworossyjsk. W 2 powiatach zjazdy przedwstępne właścicieli ziemskich nie doszły do skutku. W 1 powiecie wybrano 1—bezpartyjnego z lewicy.

Rewel. W 4 punktach zjazdów właścicieli ziemskich i duchowieństwa nie doszły do skutku.

Włodzimierz. W 4 powiatach wybrano 58 pełnomocników od robotników: 9—k. d., 1—s. r., 1—umiarkowa-nych, 65—monarchistów, 1—umiarkowa-nych, 1—postępowiec, 2—prawych, 3—bezpartyjnych, 15 należą do partji mo-narchicznych i 5 do lewicy.

Poitawa. W 4 powiatach wybrano 9 pełnomocników od robotni-ków: 1—s. d., 1—s. r., 6—prawych, 3—partyjnych i 1—lewy bezpartyjny.

Wiatska. We wszystkich powiatach wybrano 57 pełnomocników od robotników: 1—k. d., 3—umiarkowa-nych, 1—postępowy, 19—bezpartyj-nych, 8—nieokreślonych.

Rewel. Wybrano 8 pełnomocni-ków od robotników: 1—październi-kiowiec, 2—Estów — postępowców, 1—oświadczył, że jest na lewo od k. d. i 4—bezpartyjnych.

Zjazd ziemian rosyjskich w Kijowie. W ubiegłym tygodniu w ciągu 3 dni z rządu radzieli w Kijowie Rusi, syjscy ziemianie z 3 gubernji Rusi. Wielu z nich wyrażało sympatię dla „krajowców”. Słynny współpraco-wnik „Kijewianina”, Sawienko, już wodził: „Wśród Polaków są takich „istotno ruskie ludi”. Ja takich Polaków sam znam i radzę nie za-nykać im drogi do porozumienia się z nami. Szczególniej jest to ważne obecnie, wobec utworzenia się Polskiego Stronnictwa Krajowe-go. Partja ta naraziła się swoim rodakom i my powinniśmy razie jej ręką, bo w przeciwnym razie członkowie nowego stronnictwa po-zostaną w sytuacji bez wyjścia. My powinniśmy popierać takie par-tje polskie—im będą one silniejsze, tem lepiej dla nas. Powinniśmy dażenie autonomistów. Reagując na to, podać rękę krajowcom. W ten sposób zdołamy ocalić państwowość rosyjską.”

Ale propozycje życkliwego spotka-ły się z gorącą opozycją. „Dość tego!”—wolał p. Leontiew—Powinniśmy wiedzieć: kraj nasz jest krajem ro-

jakim i tylko Rosjanie decydują. Jego losach! Polskie Stronnictwo Krajowe nie daje nam żadnych gwarancji, że Polacy będą popierali samowolę rosyjską! P. Leon-Ładny podtrzymuje p. Gniwusze-Ładny. P. Lewicki „krajow-Ładny” nie dowierza — na razie. „Niech partja, powiada, zasłuży na nasze zaufanie, niech nas przekona, że ich dążenia nie są różne od naszych, a wówczas będziemy mogli połączyć się z nimi! Będą szczęśliwi, jeżeli Polacy uznają szczerze, że guberrje kraju Południowo-Ładnego są rosyjskimi i gdy nie tej „czulszej” nuty przyłączył się także wspomniany już p. Rakowski z Kamieńca Podolskiego, który przyjął z otwartymi ramionami Polaków, walczących z autonomją Polski.

Sympatje ziemian rosyjskich do Polaków, którzy się w ich oczach przedstawiają na „istotno ruskich”, wyłącznie platoniczne. Władnych korzyści nie ponoszą żadni. Już zaraz na wstępie przeznaczenia zjazdu, p. Rewa, oświadczył się przeciwko na pierwszym wysuniętemu postulatowi „krajowców” Rusi — sojuszu z ziemianami ruskimi.

Otoczając wśród Polaków tutejszych rozpoczął się nowy ruch. Wykazując się tem, że odrzucają oni „autokratyczne tendencje autonomii polskiego i chcą pracować wspólnie z Rosjanami dla zadań państwowych — jednakże ruch ten nie jest jeszcze na tyle mocny, aby szeroko, aby można mu było nadawać znaczenie poważne. W chwili obecnej kwestję sojuszu polsko-rosyjskiego (przy wyborach) należy decydować precyzyjnie.

A delegat obywateli ziemskich guberni podolskiej, p. Balaszow, oświadczył przy grzmiących oklaskach, iż „przyjęty wśród wyborców Rosjan na Podolu można sformułować doć w sposób następujący: „Ino-Ładny” do Dumy nie puszczają!”

Zjazd zakończył się opracowaniem uchwały, która brzmi tak: „Zjazd wyraża oburzenie na zamach polskiego autonomistów na całość Rosyjskiego Imperium i Kraju Zachodniego, który jest prastarem przedzielnym narodu rosyjskiego.”

Zebrań prawników Rosjan. Przed nami odbyło się w Warszawie bezprecedensowe zebrań prawników Rosjan. Wzięło w nim udział 120 osób, w tym prof. Jesipowa, redaktora komitetu rosyjskiej m. Warszawy, który wygłosił referat p. t. „Królestwo Polskie w celu dowiedzenia, że Królestwo Polskie jest państwem, przetrzymującym przed sobą państwa, jakie wynikają z nadania autonomii, usiłował obalić zarzuty i rasyfikację i między innymi zażądał, że jeśli dzieciom polskim zabrano prawo do nauki, to Polacy, to Polacy, to Polacy, aby lepiej się nauczyli języka rosyjskiego, który odkrywa przed nimi szerokie pole działalności w Rosji.

Wiadomości bieżące.

— **Kalendarz.** Dziś, w środę, dnia 25 września Gwidon W. i Herodias — Jędrzej Eugenij Panny — według nowego stylu Cypriana i Justyny.

— **Kronika kościelna.** D. 14 b. m., w piątek, jako w doroczną uroczystość Podniesienia Krzyża św. (po-Bonifraterskim) i w kościele kalwaryjskim św. Krzyża, w Węgrów rocznym sezonie letnim, odbędzie się solenne nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

— **Namysłowski w Wilnie.** D. 2(15) września rozpoczyna się w Sali Miejskiej koncerty znanej orkiestry filharmonicznej Namysłowskiego.

— **Jeremjady rosyjskie.** Korespondent z Wilna do „Nowoje Wremia” ogłasza swoje oburzenie z powodu „krajowców” jakoby bojkotu na tych dniach. O tych sztyldach tak pisze w „Wremieniu” korespondent: „Po ogłoszeniu „wolności” na wszystkich polskich sklepach ukazały się sztyldy. Nie przeszedł rok, jak nieoficjalnie (p) poleciał wszystkim kupcom, aby tego rosyjskie polsko-rosyjskimi sztyldami nie wykonał, ten podlegał karze. Bojkot zasadzał się na sklepach z sztyldami rosyjskimi nikt z Polaków nie kupował, a czasem gorętsi

„patrzyli” pozwalali sobie na takie drwiny z „nieposłusznych” kupców: zachodził ktoś do sklepu, kazał podać towar na więcej lub mniej znaczną sumę, a następnie, jakgdyby przypadkowo, spozstrzegł sztyld rosyjski i zesołami: „fe, paskudztwo!” rzucił już zapakowany towar w nos (!) sprzedającemu i wychodził.

Nie na tem kończą się „prześladowania” Rosjan. „Polecieli z zajmowanych stanowisk księża Litwini, w „dworjanskom” klubie zabalotowano 4 ch kandydatów Rosjan i klub ten nazywają „szlacheckim”.

W poczekalniach lekarzy wymagają, aby były pisma polskie i t. d. Na podobne „prześladowania” rosyjskie utyskuje p. korespondent i narzeka nawet na niedość gorliwą miejscową administrację, która zupełnie się zaniedbała, gdyby nie wpływ na nią z związku narodu rosyjskiego: „Tylko związek narodu rosyjskiego powstrzymuje naszych administratorów, od ostatecznego wypuszczenia wody z rąk i budzi ich sumienie, inaczej byłoby całkiem źle.”

— **Nielźliwa** Półurzędowy „Wileński Wiestnik” komunikuje, że z rozporządzenia wileńskiego generał-gubernatora zostały zakazane podczas pobytu pielgrzymki częstochowskiej: gra orkiestry podczas procesji i „nieprzyjęte w życiu codziennym stroje narodowe.”

Administracja wileńska nie wie zapewne, że włościanie z Księstwa Łowickiego i Krakowskiego nie tylko podczas pielgrzymki, ale i u siebie na wsi ubierają się w stroje ludowe polskie, które są zatem „przyjęte w życiu codziennym”. Motywy zakazu ogłoszone w „Wileńskim Wiestniku” są dla nas wobec tego niezrozumiałe.

— **Język hebrajski**, jako przedmiot nieobowiązkowy, ma być wprowadzony w męskiej szkole handlowej, o ile odpowiednia ilość rodziców Żydów na to się zgodzi. Opłata dodatkowa ma wynosić 10 rb. rocznie.

— **Druga litewska wystawa sztuk pięknych.** „Vilniaus Žinios” donosi, że w dniu 23 grudnia r. b. będzie otwarta druga litewska wystawa sztuk pięknych. W wystawie mogą uczestniczyć nie sami tylko artyści Litwini. Na wystawę będą przyjmowane: 1) obrazy olejne; 2) artystyczne projekty architektury; 3) roboty rzeźbiarskie i snycerskie i 4) artystyczne hafty, roboty szydełkowe itp.

— **O ulgach terminowych dla wolnych słuchaczy.** Niektóre z urzędów rekrutacyjnych udzielały ulg terminowych w odbywaniu powinności wojskowej dla wolnych słuchaczy uniwersytetu. Obecnie zaś ministerjum spraw wewnętrznych w odpowiednim cyrkularzu wyjaśniło, aby ulgi podobne, zgodnie z § 61 ustawy o powinności wojskowej, nie były wydawane.

— **Subsydjum na szkołę.** Zarząd kolei wazkotorowej powiadomił dyrektora szkół ludowych gub. wileńskiej, że postanowił on wydawać corocznie 200 rb. jako subsydjum na przekształcenie szkółki jednoklasowej w Nowo-Święcianach na dwuklasową.

— **Konkurs rysunkowy.** Oddział szkół przemysłowych ministerjum oświaty zwrócił się do kuratora okręgu naukowego w Wilnie z prośbą o przyjęcie udziału szkół wileńskiego okręgu w konkursie rysunków i kresleń, urządzanym co roku przez Akademię Sztuk Pięknych w Petersburgu.

— **Sprawy prasowe.** Wczoraj sąd okręgowy rozpoznawał dwie sprawy redaktora „Siew. - Zap. Gołosa”, p. M. M. Szata: 1) oskarżono M. M. Szata, że w Nr 189 zamieścił fałszywe wiadomości o zaburzeniach agrarnych w pow. wilejskim w r. 1906. Wyrok sądu skazał M. M. Szata na 10 rb. grzywny; 2) drugie oskarżenie dotyczyło zamieszczenia fałszywych wiadomości o jakoby wykrytej tajnej drukarni w Wilnie i aresztowaniu z tego powodu 2 osób. Z powodu, że wiadomość ta nie posiadała żadnych złych skutków, wyrok sądu uniewinnił M. M. Szata. Bronił adwokat Wygodzki.

— **Z sądu.** D. 10 b. m. sąd okręgowy wileński rozpoznawał sprawę doktora Lipskiego o dopuszczenie się nieuczynnych czynów na osobach wychowanków wileńskiego przytułku dzieciennego. Wyrok sądu uniewinnił d-ra Lipskiego. Bronił mecenas Wróblewski.

— **Z Zarządu miasta.** W Zarządzie miejskim odbywają się prace przygotowawcze co do uporządkowania wileńskich targów: końskiego i starzyzny. Dla targu rybnego projektowane jest wzniesienie gmachu krytego, zarówno jak skasowanie handlu ryb na niektórych ulicach.

— **Z Zarządu mieszczańskiego.** Wileński starosta mieszczański podał skargę na Zarząd miasta Wilna, oskarżając ten ostatni o niewydawanie sum, zgodnie z artykułem 3 preliminarza, na naprawę dróg mieszczańskich i zgodnie z artykułem 23 na utrzymanie kancelarii starosty mieszczańskiego. Z powodu tej skargi, gubernator zażądał od Zarządu miejskiego wyjaśnienia tej sprawy.

— **Jarmark koński.** Na jarmark koński w Wilnie, który trwał od d. 3 do d. 9 b. m., przyprowadzono 156 koni.

— **Napad.** Dnia 10 b. m. około g. 10 wieczorem, naprzeciwko domu p. Konopackiej, do wagonu tramwajowego wsiadło dwóch ludzi, jeden z nich był ubrany po cywilnemu, drugi miał czapkę urzędnika pocztowo-telegraficznego. W wagonie nikogo nie było, cywilny zbliżył się do konduktora z nożem, drugi zagroził bronią, złoceńcy odebrali torbkę, w której było 12 rb. z kopiejkami i poczęli uciekać w stronę Popowszczyzny. Stółkowy dopędził jednak jednego z nich, okazał się on mieszczańskim Sinkiewiczem, który ukończył 4 klasy gimnazjum, lecz był wydalony za swe przekonania. i polityczne.

— **Z lombardów prywatnych.** Prośba pewnej grupy mieszkańców m. Wilna, złożona p. prezydentowi miasta o to, aby lombardy prywatne były czynne i w dni świąteczne, zostanie przesłana dla rozpatrzenia do specjalnej komisji mieszanej w sprawie uregulowania wypoczynku świątecznego.

— **Podrzucone dziecko.** Na ul. Stefńskiej znaleziono onegdaj tygodniową dziewczynkę.

— **Kradzieże.** Onegdaj skradziono: Stanisławowi Sienkiewiczowi (ul. Chwińska Nr 7) rzeczy wartości 150 rb.; Aronowi Ślaciemu (ul. Jatkowa Nr 5) rzeczy wartości 100 rb.; włościaninowi Kazimierzowi Sosnowskiemu (rynek Łukiski) kornia wartości 80 rb.

— **Rabunki.** Onegdaj zrabowano: włościaninowi Antoniemu Budkiewiczowi (rynek Łukiski) 18 rb.; malarzowi Aleksandrowi Olechnowiczowi (ul. Polocka) zegarek i kilkanaście rubli; szewcowi Władysławowi Chmielewskiemu (ul. Szkaplerza) palto i zegarek.

— **Przyjechali do Wilna.** Hotel St. Georges: ob. Bolesław Jaluwicki, ob. Franciszek hr. Krastki, pulk. Mikołaj Laszko, ob. Wawrzyniec hr. Puttkamer, far. Edward Simon. Hotel Europejski: adw. przys. Ignacy Breslawer, urzęd. Waldemar Bernhof, kup. Fryderyk Dittold, ob. Mieczysław Jaluwicki, ob. Nina Kozłowska, kup. Oton Kimmel, pulk. Aleksander Lewandowski, ob. Ewelina hr. Łopacińska, ob. Teofil hr. Mohl, ob. Wiktor Miński, kap. Alina Piotuchowa, nac. ziem. Michał Pastowski, ob. Marjan Pławski.

— **Radoszkowice.** (Kor. wt.). Sfery rosyjskie rozwijają tu również gorliwie zabiegi o oświatę ludową. Wkrótce ma się otworzyć szkoła miejska, a przy niej szkoła parafialna, jako wstępna. Obie uczelnie będą subwydzielane przez rząd. Niemniej miało paść na szkołę miejską 450 rb. Łoży też na nie i jest ich moralnym protektorem jeden z rosyjskich obywateli ziemskich. Oprócz tego w Radoszkowicach istnieje szkoła ludowa (bramoty) oraz szkoła cerkiewna. Rozsądników więc tej kultury będziemy mieć kilka. Zabiegi o oświatę ludową noszą cechy pewnej rywalizacji.

Zatwierdzone w roku zesz. przez władze Stowarzyszenie Radoszkowickie, po letnim wypoczynku przystępuje już do pracy, której warunki w tym roku będą o wiele trudniejsze niż w zeszłym. Celem głównym Stowarzyszenia jest szerzenie kultury tam rolniej, j-k oświatowej i rekolekcyjnej wśród ludu. Zajęcie w ochronkach skierowane też wciąż będzie ku tej przeważniej myśli. Idzie tylko o ciężarności i poparcie ogólnego naszego. Stowarzyszenie Radoszkowickie, nasytając się Wilejskie Towarzystwo Rolne i drobny przemysł, rzucając się na cały wilejski powiat, pragnąc gorąco o stworzyć pod firmą swoją podobne gniazda filjalne w innych okolicach powiatu. W tym celu zwróciło się do kilku osób w różnych miejscowościach, lecz dotąd nie się jeszcze nigdzie zorganizować nie dało. Mamy jednak nadzieję, iż w jesieni, gdy czas wolniejszy będzie, ludzie dobrej woli zechcą skorzystać z gotowego paszportu i pod firmą Stowarzyszenia przystąpią do działalności w kierunku kulturalnym, a od powiednim do potrzeb i możliwości danej okolicy.

Parotygodniowa piękna pogoda posunęła znacznie sprężyt z bóza naprzód. W wielu jednak miejscowościach toją jeszcze niesięcące owo, dotąd niedojrzałe. Siewy już niemal ukończone wszędzie, a wschody ozimim zadawałają.

Rocznica poświęcenia kościoła, przypadająca w d. 27 września, odbyła się nader uroczysto w Radoszkowicach, świągając ogromne tłumy pobożnych z blizszych i dalszych okolic.

Niedawno w miejsczku policja ujęła trzy podejrzane indywidua, pragnące przemknąć się przez Radoszkowice. Jechali parą dobrych koni. Zatrzymani, chcieli ucieknąć, lecz zostali schwytani i aresztowani. Okazało się dwóch mężczyzn i kobiet. Pierwsi byli ubrodzeni w rewolwery i mieli przy sobie różne narzędzia do otwierania zamków. Jeden z nich żył, drugi chrześcijanin, zbiegły z katorgi. Osobistości ich jednak dotąd nie sprawdzono.

— **Smorgonie.** (Kor. wt.). Z powodu podania mieszkańcom Smorgoni o urządzenie oddziału Banku Państwa w tym mieście, dyrektor wileńskiego oddziału Banku Państwa zakomunikował mi-

sterjum, że z powodu wielkich handlowych obrotów tego miasta i pozycji środkowej dla trzech powiatów, urządzenie w Smorgoniach instytucji kredytowej rządowej byłoby bardzo pożądaną i potrzebną dla ludności. Prawdopodobnie w Smorgoniach zostanie otwarta kasa państwa, która będzie załatwiała najprostsze operacje finansowe: opłata weksli, przekazy pieniężne, kupno i sprzedaż papierów procentowych i t. p.

— **Minsk.** (Kor. wt.). Z rozporządzenia gubernatora utworzona została komisja lekarsko-sanitarna dla zbadania pod względem technicznym i sanitarnym wodociągu miejskiego.

Do Zarządu miejskiego napływają obecnie skargi zarządów wojskowych na niedogodności koszar miejskich. Władze zagnają Zarząd do poczynienia przeróbek, tymczasem kredyty są już wyczerpane i w kasie miejskiej pustki.

W ostatnich dniach policja dokonała wielu rewizji.

Na 10 września wyznaczona była w sądzie okręgowym sprawa o oszczerstwo, wytoczona przez montera elektrowin miejskiej, Sarnowca, elektrotechnika Niedbarnego. Oszczerstwo polegało na niekorzystnym odezwaniu się p. N. o postępowaniu p. S. na posiedzeniu Rady miejskiej. Sprawa budziła ogromne zainteresowanie. Na świadków wezwano działaczy miejskich. Tymczasem oskarżyciel nie stanął i sprawa została umorzona.

P. Głoba Michajlenko, b. redaktor „Gołosa Prowincji”, skazany został na tygodniowy areszt w odwachu za oszczerstwo o, które oskarżył go ka. Drukow. Sokolinski. Oszczerstwo polegało na tem, że „Gołos Prowincji” zamieścił wiadomość, że w szpitalu księcia zastrzelili się jego przyjaciółka.

Sesja izby sądowej w sprawach politycznych wyznaczona została na koniec października.

— **Gub. mińska.** Dyrekcja szkół ludowych w roku bieżącym w gub. mińskiej otwiera 62 szkoły ludowe ministerjalne. Komitet ziemski gubernialny zmniejszył subdyjzję na szkoły cerkiewno-parafialne o 1000 r. na każdy powiat w gubernji.

— **Bobrujsk.** B. ziemski naczelnik powiatu bobrujskiego, p. Anger, znajduje się obecnie w więzieniu mińskim za obrazę majestatu.

— **Dyneburg.** W niedziele, dnia 9 (22) b. m. dyneburskie towarzystwo lekarskie obchodziło 25-letni jubileusz. W powiecie dyneburskim w gminach kolpańskiej i liknieńskiej notowano wypadki cholery.

W Dyneburgu był jeden wypadek t. zw. cholery nostras, zapowiadający zżabianie się prawdziwej cholery atakującej. O brudach, panujących w Dyneburgu, przegrywających grunt odpowiedni do zaaklimatyzowania się cholery, daje pojęcie 200 protokółów, spisanych przez miejscowego lekarza sanitarnego, d-ra M. Ratkiewicza, w jednym tylko (2-im) cyrkule.

— **Mohylów.** W „Mohyl. Wiestniku” pisze miejscowy kronikarz o upadku miejscowego handlu, znajdującego się wyłącznie w rękach żydowskich.

W krótkim okresie, który upłynął od czasu wyborów do 2-ej Dumy państwowej do obecnej chwili, pisze „Moh. Wiestnik”, wiele dziesiątków kupców żydowskich, jak się pokazało, potraciło swoje prawa wyborcze z powodu zawieszenia wypłaty odnawiania swoich zakładów w inne ręce. Równocześnie wiele domów przeszły również w inne ręce, co świadczy o upadku miejscowego handlu i przemysłu.

— **Petersburg.** Nowy kościół katolicki. D. 8 (21) b. m. ks. prałat Denisiewicz, w obecności bardzo licznych przedstawicieli kolonii polskiej, dokonał tutaj poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła katolickiego, który stanie za Nową rogatką przy trakcie Szlisselskim. Świątynia ta wzniesiona będzie pod wezwaniem „Najświętszego Serca Jezusa” i ma być ostatecznie ukończona w r. 1909. Projekt nowego kościoła (w stylu gotyckim) wykonał bezpłatnie znany architekt, p. Stefan Gałęzowski. Ogólny koszt budowy, bez zewnętrznych i wewnętrznych ozdób, obliczony jest na 70 tys. rubli.

— **Obroncy własności ziemskiej.** Jeden z założycieli stronnictwa Krajowego w Rusi, hr. Józef Potocki, zaproponował Bankowi Ziemskiemu 12,000 dziesięcin w pow. zwiahelskim. „Dziennik Kijowski” zwraca uwagę, że od chwili ogłoszenia prawa o możliwości nabywania ziemi przez Polaków od Polaków własność polska kurozy się coraz bardziej, przechodzi bowiem w ręce obce, nie rozdrabnia się zaś wcale między ludnością polską. Jeden z prenumeratorów wzywa do stworzenia Banku parcelacyjnego.

— **Figle strajkowe.** W ciągu ostatniego roku w Warszawie w dziedzinie nalewkowej namnożyło się mnóstwo drobnych zakładów przemysłowych i warsztatów, które po krótkim istnieniu nikną ku strapieniu dostawców materiałów, gospodarzy domów i innych wytwórców. Założycielami tych efemeryd są wyłącznie przedstawiciele typy „skrajnych”, przybysze z gubernji litewskich, którzy w miastach tamtejszych wywoływali strajki i wywierali terror na przyneptach. Po otrzymaniu „odszkodowań” za swoje pretensje „ekonomiczne”, owi „skrajni” postępowcy” z kilkuset rublami, wydatkami pryncypalom, zjeżdżają do Warszawy, tu zakładają owe warsztaty, zarywają nietylko „burżuazów”, lecz i własnych robotników, i z wyłudzonej funduszami uciekają przeważnie do Ameryki. Donosi o tem „Słowo”.

— **Otwarcie sezonu dramatycznego w Warszawie.** Dnia 8 (21) b. m. odbyło się przedstawienie inauguracyjne w Teatrze Wielkim. Na święto otwarcia nowy kierownik, p. Kazimierz Zalewski, wybrał najdroższe zabytki naszej literatury: „Odpływ psłów greckich” Jana Kochanowskiego i „Z chłopa Króla” Piotra Baryki. Obie sztuki otrzymały stylową i odpowiednią wystawę. Udział w nich wzięli prawie wszyscy artyści dramatyczny i liczny poczet tancerzy i tancerek. Niezwykle widowisko uzupełniły: przepiękny poemat obojętnościowy Or-Ota na dwa głosy p. t. „Muza sarmacka”, oraz żywy obraz p. t.

„Król Stanisław August w otoczeniu gości obiadów czwartkowych”. Stanisławem Augustem był Bolesław Leszczyński. p. Grabowska — p. Józefa Kowalewska, Bacarellim p. Prądmowski i t. d. Po skończonym widowisku, które wywołało głośnie wrazenie, rozentuzjuszowana, wypielająca salę po brzegi publiczność chciała podziękować p. Zalewskiemu za wieczór podziwów, ale pomimo półgodzinnych wywołań całej sali, dyrektor nie wyszedł na proszenie.

— **Towarzystwo Wyższych Kursów Naukowych w Warszawie** zawiadamia, że na wydziale humanistycznym z zakresu geografji, etnografji, nauk społecznych i prawnych w nadchodzącym semestrze I m. r. 1906/7, rozpoczynającym się w d. 1 października, wykładają będą: p. W. Nalkowski: Geografia ogólna i fizyczna; p. Z. Grochowski: Geografia ekonomiczna; p. L. Krzywicki: Etnografia; p. St. Błkowski: Ekonomia polityczna; p. Zofia Daszyńska-Golińska: Politika ekonomiczna; p. N. Pinkus: Teoria polityki społecznej; p. Z. Grochowski: Rozwój wielkiego przemysłu w Królestwie Polskim; p. N. Pinkus: Statystyka; p. Wł. Stępnicki: Skarbowość; p. J. Kucharski: Teoria socjalnej i politycznej nowocześnie; p. E. St. Rappaport: Nowocześnie polityka kryminalna; p. K. Dumanini: prawo handlowe i p. F. Peri: Prawo polityczne (nauka o formie państw). Zapisy przyjmują kancelarja T. K. N. Włodzimierska Nr 3.

— **Zabójstwa.** D. 9 (22) b. m. w południe na rogu ulic Żytniej i Opatowskiej (Warszawa) stali na posterunku 4 funkcjonarjuszawski: Franciszek Jaworski i Adam Zdunski. Nagle podszedło do nich ośmiu ludzi, uzbrojonych w brzoźni i, schwytywszy p. Jaworskiego, który stawał rozpaczliwy opór, zostali zabity wystrzałami z rewolwerów. Dano do niego około 15 strzałów. Zdunski zaś rzuł na ziemię i to go ocalilo. Podczas strzelaniny zabity został również woźnica dorozkarski, 54-letni Julian Ostrowski. Strzelający uciekli.

Tegoż dnia o godz. 8 wieczorem na ul. Dobrej kilku ludzi goniło 18-letniego Kozłowa, z zawodu zecera. Gdy na rogu ul. Leszczyńskiej K. zwinął biegu, dopadłono go i zastrzelono. Sprawcy zbiegli.

— **Wykrycie bandy fałszerzy.** Wydział śledczy w Warszawie wykrył bandę fałszerzy, którzy specjalnie zajmowali się wyłudzeniem pieniędzy od właścicieli mielarz i sklepów spożywczych za pomocą fałszywych depesz, upoważniających fałszerzy do odebrania należności za mleko. Do tego czasu aresztowano w tej sprawie 7 osób, które w ten sposób wyłudziły kilka tysięcy rubli.

— **Uczczenie Orzeszkowej.** Korzystając z kilkudniowego pobytu Orzeszkowej w Warszawie, Stowarzyszenie umysłowo pracujących kobiet ofiarowało jubilatce dyplom członka honorowego.

— **Represje prasowe.** Z rozporządzenia gen.-gub. wojennego, Kaznakowa, na czas trwania stanu wojennego zawieszono w Łodzi wydawnictwo „Straż”, wychodzące zamiast „Rozwoju”. Onegdaj zapieczętowane drukarni zawieszzonego wydawnictwa „Rozwój”.

— **Rozstrzelanie 8-miu robotników w Łodzi.** Na mocy rozporządzenia świeżo mianowanego generał-gubernatora wojennego m. Łodzi, gen. Kozłakowa, który otrzymał specjalne pełnomocnictwa, onegdaj o godz. 6 rano w lesie Konstantynowskim rozstrzelano 7 robotników i 1 robotnicę fabryki Tow. ako. M. Silbersteina, oskarżonych o współudział w zamordowaniu b. p. Mieczysława Silbersteina. On nazwiska straconych: Władysław Danielczyk (17 lat), Piotr Puchala (31 lat), Teodor Kaszuba (18 lat), Reinhold Hoebt (34 lata), Emil Obst (30 lat), Bruno Kunicki (38 lat), Józef Bloch (29 lat) i Malwina Millerówna (39 lat). Pomiedzy skazanymi jest trzech katolików, czterech protestantów. Rozstrzelana robotnica jest również wyznania ewangelickiego.

— **Deputacja.** Związek fabrykantów łódzkich wysłał do Petersburga deputację w sprawie utworzenia w Łodzi samobrony.

— **Nowe towarzystwo akcyjne.** W tych dniach dokonana została zamiana spółki udziałowej cukrowni „Opole Lubelskie” na Tow. akcyjne. Założycielami Tow. są pp. Stanisław hr. Lubieński, Kazimierz Olszowski i Stanisław Wessel.

— **„Kultura pruska”.** Wychodzący w Monachium dziennik bawarski „Bayerisches Vaterland” wystawił na widok publiczny w swej ekspedycji „Kulturę pruską”. Jest to pocztówka, drukowana czcionkami „Dziennika Kujawskiego”, a przedstawiająca najnowszy pomnik tej „kultury” — wóz Drzymały. Ową obrazek, tak objaśnia „Bayer. Vaterland”: „Wóz cygański, w którym mieszka włościanin polski, ponieważ pruska biurokratyczna ciasnota umysłu odmówiła zezwolenia na pobudowanie domu mieszkalnego na własnym gruncie na mocy § 13 ustawy osiedlającej z 1891 r.”. „Gazeta Gruzdzka” donosi, że Pwino pod Jabłonowem, że posesjonista p. Kowalski, posiadający kilkanaście morgów ziemi ma także jako dom mieszkalny — obszerny wóz cygański, silnie zbudowany i pomalowany na zielono. W wozie tym p. K. mieszka od dwóch lat.

Z ROSJI.

— **20,000 nauczycieli bez posady.** Według wiadomości ministerjum oświaty znajdujące się obecnie 20 tys. nauczycieli ludowych bez posady, na ogólną ilość 46 tys. nauczycieli ludowych.

— **Z jarmarku niezgorodkiego.** Stan jarmarku w ten sposób charakteryzuje korespondent „Towarzystwa”: „W rezultacie jarmarku podzielił się na dwa obozy. Po jednej stronie stali kapoje jarmarczni z wysokimi cenami niedostatecznym zachowaniem, zaś na drugiej — kupujący ze znacznym popytem, ale bez gotówki, z trudnością kredytu i z wysokim procentem dyskontowym. Procent ten był o 1½% wyższy, niż w r. z., w porównaniu zaś z 1906 r. prawie o 2½%. Procent dyskontowy w Banku Państwowym walewowy na termin 9 miesięcy był w r. 1905 7½%, w r. 1906 — 7½%, a podobał ostatniego jarmarku 8½%, zaś w prywatnych bankach większy.

**** Przepowiednia.** Znany okultysta francuski, dr Paps, przepowiada, że państwo rosyjskie przejdzie do rąk najgorszy kryzys w r. 1909.

**** Olbrzymi proces.** Sprawa o związek wszechrosyjski pocztowo-telegraficzny będzie rozpoznawana w moskiewskiej izbie sądowej, z udziałem przedstawicieli stanów, nie wcześniej, niż w grudniu. Sprawa trwać będzie przynajmniej 3 miesiące. Co do ilości świadków (przeszło 2000) sprawa ta będzie największym procesem w Rosji. Na świadków pomiędzy innymi wezwani zostali hr. Witte, były minister spraw wewnętrznych Durnowo, naczelnik poczt i telegrafów Sewastjanow, wyżsi urzędnicy Wuciz, Andronikow etc. W charakterze obrońców wystąpią wybitni sily. Oskarżenia odpowiadają będą z 1 punktu 125 art. kodeksu karnego i 1, 143 art. ustawy karnej. Ostatnia grozi robotami ciężkimi do 20 lat.

**** Z uniwersytetu petersburskiego.** D. 4 (17) b. m. ogłoszono rezultaty posiedzenia rady profesorów petersburskiego uniwersytetu, na którym postanowiono przyjąć do uniwersytetu 293 wolnych słuchaczy i 123 wolnych słuchaczek, zaś dnia następnego otrzymano cirkularz od ministra oświaty, polecający przyjmować na wolnych słuchaczy i słuchaczki tylko tych, co ukończyli wyższe zakłady naukowe.

Dn. 5 (18) b. m. w uniwersytecie petersburskim wywieszono następujące ogłoszenie rektora: „Na mocy zatwierdzonych dn. 11 (24) czerwca przepisów Rady ministrów, ogłoszonych w № 151 „Prawit. Wiestnik“ z dnia 11 (24) lipca r. b. o pozwoleniu na wiece studenckie należy prosić rektora albo prorektora. Z powodu trudności, które mogą wynikać przy przeznaczaniu lokalu na wiece, zawiadomienie w sprawie wiece należy składać przynajmniej na dzień przedtem. Rada profesorów uważa za swój obowiązek uprzedzić, że zorganizowanie wiece bez pozwolenia grozi bardzo poważnymi skutkami. Wiece studentów uniwersytetu petersburskiego został naznaczony za pozwoleniem władzy na d. 11 (24) b. m.

TELEGRAMY.

Dnia 11 (24) września.

Otrzymane w dzień.

Petersburg. Najwyżej rozkazano generał majorowi Brynkowi spełniać obowiązki głównego inspektora artylerji morskiej.

Na mocy osobnej umowy między ministerjami kolejowemi Rosji i Prus, od d. 1 października urzędowo będzie przewóz bez przeładowywania ładunków z Rosji do Niemiec i z powrotem na st. Grajewo, Mława i Sosnowiec w specjalnych wagonach ze zmienionymi osiami.

Petersburg. W r. b. ministerjum oświaty otwiera przeszło 60 szkół typu szkół miejskich, jako dalszy ciąg szkółek początkowych. Znaczną część ich będzie otwarta po wsiach.

W okręgu wileńskim ministerjum otwiera przeszło 600 szkółek początkowych, na co ministerjumłożył będzie corocznie 300.000 rb.

Petersburg. Donoszą o przebiegu epidemji cholery: Tomsk zach. 15, zm. 6, Ufa zach. 1, Niżnyj-Nowgorod zach. 4, zm. 3, w gub. od początku epidemji zach. 302, zm. 133. Symbirsk w gub. zach. 4, zm. 2, Samara zach. 6, zm. 4, w gub. zach. 310, zm. 160, Saratów zach. 9, zm. 3, w gub. zach. 41, zm. 25, Omsk zach. 4, zm. 17, Penza zach. 6, w pow. zach. 6.

Warszawa. Wydział ochrony wykrył biuro wszechrosyjskiego związku socjal-demokratycznego pracowników drukarskich.

Łódź. Na ulicy Zamkowej złościny strzelali do rodziny żydowskiej, zgromadzonej w „kucce“. Zabito głowę rodziny — starca Żyda.

Kielce. W osadzie Żarnówek spłonęło 39 nieruchomości, w tej liczbie areszt policyjny, sklep monopolowy i remiza strażacka.

Łomża. Schwytano korespondencję, powiadamiającą o zlikwidowaniu partji polskiej „Proletariat“, której członkowie są w Grodnie aresztowani.

Grodno. We wsi Kality spłone

nęło 117 zagrod, cały urodzaj, duzo bydła i trzody.

Łuck. Około miasta zatrzymano furmankę, która wiozła z zagranicy brauningi, naboje i części bomb.

Humań. Spłonął czauński młyn ks. Światopełk-Mirskiego. Straty przekraczają pół miliona rubli.

Penza. Gubernia została ogłoszona jako niepomyślna pod względem cholery.

Woroneż. W dobrach Kaszerinowa tłum zabił podpalaczy.

Poltawa. W Romnach spłonęły składy wojenne. Straty sięgają 100.000 rb. Przypuszczają podpalenie.

Sewastopol. W slobodzie Korabelnej, w domu Popowicza, wykryto 30 bomb, materiały wybuchowe, preparaty rewolwery. Aresztowano 2 osoby.

Symferopol. W pow. eupatoryjskim zabito i zrabowano w domu własnym ziemianina Betcholda. Służba ciężko poraniona.

Konstantynopol. Irade sułtańskie zabrania wywozu zboża z granicy Turcji i znosi cła na zboże, przywożone do Turcji.

Łondyn. Według wiadomości z Tokio ks. Ito, wyjeżdżając do Korei, wyłożył dziennikarzom swój program, uchwalony przez rząd: „Chociaż zagarnięcie Korei nie jest zamierzone, o ile tego można będzie uniknąć, niemniej jednak Koreańczycy powinni zrozumieć, że przewaga polityczna Japonji w Korei pozostanie niezłomna. Jeśli Koreańczycy sprzeciwili się urzeczywistnieniu zamiarów Japonji wprowadzenia w Korei japońskiego systemu politycznego i armji i odmówili pomocy przyjacielskiej, to z własnej winy wywołaliby przyłączenie tego kraju do Japonji.

Tanger. Sułtan Abdul-Azis przybył zrana 10 b. m. do Rabatu.

Casablanca. Komunikują z Marakeszu, że Mulej-Hafid na czele 600 fanatyków z armatami wkroczył

do okręgu plemienia Szanja. Nie wiadomo, czy pochod ten skierowany jest przeciwko Francuzom, czy też przeciwko sułtanowi Abdul-Azisowi. Pogłoski świadczą, że położenie Mulej-Hafida w miarę zbliżania się sułtana Abdul-Azisa do Rabatu staje się coraz gorsze.

Otrzymane wieczorem.

Petersburg. Otrzymano telegramy z Symbirsk, Myszkina i Syzrania, że w wypadł tam śnieg.

Helsingfors. Komisja sejmowa przystąpiła do rozpatrywania kwestji 20 milionów marek na zapomogę na potrzeby wojskowe.

Kiercz. W kasie biletowej na dworcu kolejowym trzech Ormian zrabowało 146 rb.

Orenburg. W Czelabinsku zdarzył się pierwszy wypadek zaskabnięcia na cholere. Do d. 9 b. m. zachorowało 4, zmarł 1.

Sewastopol. Aresztowano grupę bojowców es-erów. W mieszkaniu znaleziono czcionki i skład literatury wojennej nielegalnej.

Batum. Przed hotelem „Imperial“ zabito walego warskiego, Ali-Beja. Zabójca zbiegł.

Taszkient. Przy odejściu pociągu zraniono i zrabowano płatnika (11.000 rb.). Rabusie chcieli wyskoczyć, lecz z wagonów strzelano i jeden rabus ranił, inny aresztowany. Pieniądze odebrano.

Teheran. Według pogłosek, szach, książęta i wysoko postawione osoby złożyły 2 miliony tomanów, mają nadzieję, że subskrypcja osiągnie 3 mil. Suma ta przeznaczona jest na uzbrojenie, a nadwyżka na potrzeby Banku narodowego.

Paryż. Rząd francuski otrzymał komunikat o zawartej przez generała dr. i admirała Philliberta umowie z przedstawicielami plemion, które wyraziły uległość: 1) kroki nieprzejścielnie zawieszono być winny od dnia dzisiejszego; 2) gen. Drude ma prawo rozpoznawać okrąg plemion, w celu

przekonania się o całkowitemy wrocie spokoju; 3) plemiona obywateli są rozpraszane i karane wale; 4) tubylecy uzbrojeni, których przylapia na przestrzeni 15 kilometrów od Casablanci, będą aresztowani i będą musieli zapłacić grzywny 100 durtasów; 5) delegaci plemion obowiązani są wydać kierowników wypadu na Europejczyków d. 17 sierpnia; 6) majątek kierowników uległ konfiskacie; 7) plemię Szanja płaci 2 mil. franków kosztów wojennych i pokrywa wydatki na roboty i porcje Casablancy; 8) dwaj najdoskońlejsi tubylecy będą oddani Francuzom w charakterze zakładników; 9) rynek w Casablance powinien być otwarty d. 13 b. m.

Łondyn. Generał French, jak donosi „Standard“, d. 14 b. m. wyjeżdża do Rosji. Podróż ma charakter nieurzędowy.

Otary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Towarzystwo „Oświata“ w Wilnie: Od Nadwój i Edwarda Makarskich, zamiast wieńca na grób Matki; Od Heleny Makarskiej, zamiast wieńca na grób Matki; Od Marii, Zygmunta i Halinki Witkowskich, zamiast wieńca na grób Babki i Prababki; Od Wandy Rutkowskiej, Romka i Bronieckiego Stefanowskich, zamiast wieńca na grób Matki i Prababki.

Razem 100.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego

Dnia 11 (24) września.

41/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemskiego.	71 1/2
Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego.	410 —
1-sza Pożyczka Premjowa.	368 —
2-ga „ „ „ „	368 50
3-cia „ „ „ „	325 75
4% Renta „ „ „	70 50
5% Pożyczka zewnętrzna.	87 1/2
5% Świśd. Włosz. Banku.	—

BILANS WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

w dniu 1-ym września 1907 roku.

STAN CZYNNY.

1. Kasa w gotowiznie	21.364 59 1/2	
2. Rachunki bieżące w Państwie i Wileńskim Pryw. Banku Handl.	110.345 49	
3. Korespondenci z tytułu opłacania kuponów, listów zast. wylosow., dywidendy i wpłat	470.562 41	
4. Papiery procentowe, stanowiące własność Banku:		
a) Państwowe i przez rząd gwarantowane (nom. 11.009.200).	8.229.464 50	
b) Różnica na kursie papierów procentowych, stanowiących własność Banku	2.069.069 52	
c) Listy zastawne, stanów. własn. Banku (nom. 608.800)	474.185 91	10.712.719 93
5. Pożyczki krótkoterminowe	2.840.050 55	
6. Pożyczki długoterminowe	141.055.500 —	
7. Przedterminowy zwrot pożyczek listami zastawnymi.	1.009.400 —	
8. Raty dłużników:		
a) bieżące	3.218.092 72	
b) zalegające i odroczone	3.524.518 —	6.542.610 72
9. Zaliczenia na rachunek dłużników	254.701 05	
10. Kupony zdyskontowane	855 —	
11. Przedpłata dywidendowa	1.100 —	
12. 5%-wy podatek skarbowy od kuponów	41.395 58 1/2	
13. Wydatki Banku:		
a) na utrzym. Banku i z tytułu oszacowań	414.670 15	
b) z tytułu nieruchomości, pozostałych na własn. Banku.	83.490 24	498.160 39
14. Nieruchomość (lokal Banku)	220.000 —	
BILANS		164.438.765 67

STAN BIERNY.

1. Kapitał zakładowy.	9.625.000 —	
„ zasobowy	4.812.500 —	14.437.500 —
2. 41/2%-we listy zastawne w obiegu	141.055.500 —	
3. 5%-we listy zastawne, przeznaczone do zamiany na 41/2%.	19.100 —	
4. Listy zastawne wylosowane, kupony i dywid., podleg. opłacie	944.370 93	
5. Przedterminowy zwrot pożyczek: w listach zastawn. i gotowiznie	1.620.330 25	
6. Fundusze: amortyzacyjny z rat i na opłacenie kuponów	3.797.176 94	
7. Wpływy na raty przed terminem	24.344 41	
8. Sumy przechodnie	234.413 94	
9. Korespondenci	262.255 17	
10. Fundusz Kasy Oszczędności urzędników.	382.553 64	
11. Procenty i zyski 1907 roku	1.661.220 39	
BILANS		164.438.765 67
Depozyty	11.322.350 —	

* W tej liczbie nieumorzonych pożyczek na nieruchomościach, pozostałych na własność Banku 519.700

Kursy Wieczorowe Języków Nowożytnych

— dla dorosłych —

M. OCHOTNICKIEJ.

Wykłady rozpoczyna się 15 września. Kurs młodszy — 6 godz. tygodniowo, kurs średni — 4 g. tyg. Kurs starszy — 3 g. tyg. — Opłata roczna na kurs młodszy i średni za 1 język — 25 rs., za 2 jęz. — 40 r., za 3 jęz. — 50 r.; na kursie starszym 1 jęz. — 25 r., 2 jęz. — 50 r. — Zapis słuchaczy — 5 — 6 g. w. — Wilno, Prospekt S to Jerski 30, m. 8. 4-1568-2

Samochoody

fabryki Renault Fr.s i innych, pneumatyki Michelin & Co
wszelkie akcesoria na składzie. — Reparaacje we własnych warsztatach mechanicznych

Tow. Akc. T. Kowalski i A. Trylski

WARSZAWA, Miodowa 4. 6-1551-0

DLA MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Wieczory Rodzinne

— Dwa łączne pisma tygod. ilustr. —

1 sze dla młodzieży do lat 16, 2 gie dla dzieci do lat 11—12.
Art. poważne, powieści histor. i podróżnicze, poezje, wieści ze świata i życia szkolnego, rozrywki naukowe i t. p.
Co miesiąc kilkoarkusz. dodatek powieściowy bez żadnej dopłaty.
Prenum. z przes. poczt. rocznie — 5 r., kwart. — 1 rb. 25 kop.
Warszawa 10, Mazowiecka 10 6-1536-4

Szkoła Froebrowska

z przygotowawczemi klas. do średnich zakład. naukow.

Pereswiet-Soltan i Zacharzewskiej.

Lekcje w klasach przygotowawczych rozpoczęły się 1 września. Zapisy chłopców i dziewczynek przyjmują się w ciągu całego roku (z 11—12). W froebrowskim oddziale zajęcia od 15-go września, zapis miesięczny i roczny. Przy zakładzie pensjonat. Adres: Wilno, Bakszta № 3, m. 4. 8-1594-3

Z dniem 8 września w Wilnie, ul. Wielka № 12,
został otworzony nanowo ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

R. Baczańskiego

w którym złatwiają się wszelkiego rodzaju roboty fotograficzne pod osobistym kierunkiem właściciela. Obstatunki wykonywane sumiennie i dokładnie.
Ceny przystępne. 1-1652-1

Opakowanie, przeprowadzkę i przechowywanie mebli
przyjmuje kanter przewozowy
R. Wojewódzki i S-ka
Wilno, ul. Wielka № 76. Telefon № 132.
Złatwia operacje kolejowe.
11-1505-1

Do wydzierżawienia na lat 12 od 1908 r. lub zaraz mając Ziemostaw z fol. pachtem i dużą parową gorzelnią, a także, razem z Ziemostawem lub oddzielnie, mają Kłewica z fol. — Szerogół w Zarządzie Ziemostawia — poczta telegraf Ziemostaw — gub. Wileńska. 3-1570-3

Dla amatorów kawy.

Bawiąc zagranicą nabyłem z najpiększych źródeł kawę paloną w najlepszym gatunku, przechowywaną w zamkniętych hermetycznie naczyniach, zabezpieczających od ulotniania się zapachu. Posiadam również „Herkules“.

L. RABINOWICZ,

Minsk, ul. Gubernatorska d. Hurwicz. 1-1657-1

Encyklopedia Staropolska

ILUSTROWANA

Zygmunta Glogera.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawnych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracjami i nutami, w zakresie polskiej i litewskiej dziejów, kultury, praw, obyczajów narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego, z 9-ciu wielkich ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej prof. Al. Brückner tak o encyklopedji Glogera: „Równie pożyteczne, ciekawe i pouczające wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdując w niem czytelnik skarbiec dziejów własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy...“

Cena dzieła (w niewielkiej liczbie egzemplarzy) tylko dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego“ rubli 12, t. j. o rubli 3 taniej, niż w księgarniach. (Za kosztą przesyłki pocztą doliczamy 80 kop.)

OGŁOSZENIA DROBNE.

Dentysta Nowiński. Leczenie elektrycznością i trzyczęściową. Wyświetlenie. Zęby sztuczne bez podniebiania. Złote koronki. Plomby porcelanowe. Wyjście bez bólu. Wilno, Prospekt 42. 8-1590-1

Lekcji śpiewu szkoły medj. Grudzińska, Portowa 5-7. 8-1603-2

POTRZEBNE 8000 rb. na pierwszą majątką i 4000 rb. na drugą zastawą domu. Wiadomość w Karpowicz w Wileńskim Banku Ziemskim od 11 do 3. 3-1638-2